



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Podwójony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za 12 numerów (3 miesiące)	Rb. 6.—
Półrocznie	8.—
kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja i M 28, telefon № 28, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie od godz. 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-jej rano.
 Redakcja bez zastrzeżenia nie wrażliwa na ogłoszenia.
 Za ogłoszenia w „Gonieu” wyceniamy je, wszystkie ogłoszenia

CENA OGLASZEN:
 Za jedną wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k.
 Nadane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Międzynarodowy Szampionat Walki zapasniczej o 2000 rb.

- Walczą dzisiaj:**
- 1) Trappoli—Kraków, Konecki—Poznań,
 - 2) Sabatier—Francja, Altman—Bremen,
 - 3) Bezenet—Marokko, Bogalski—Kraków.

BUCHALTERJI

rachunkowości handlowej, korespondencji, prawa handlowego i wekslowego, ekonom. pol. lit. stenografji, oraz wszelkich zajęć kantorowych praktycznie i teoretycznie gruntownie naucza, przysposabiając na samodzielnych buchalterów.

Z. GREGOR, Teatralna 24, Telefon 111.

817-6-4 Zgłaszać się tylko do 12 września, od 12—2 w pol. i od 6—8 wieczór.

W gimnazjum Polskiem żeńskim 7-klasowem

Kazimiery Garbalskiej

w Częstochowie. Zapis nowowstępujących uczennic na rok 1907/1908 odbywa się codziennie od godz. 9—2 po południu. Egzamina wstępne od 5-go września. Początek lekcji 10-go. 808—7—5

7-ma klasa otwarta.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
 Aleja 16-18, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Kronika naukowa.

Postęp i rozwój nauk przyrodniczych, przemiana środków komunikacyjnych, potęga przemysłu fabrycznego i nowych form gospodarstwa społecznego—to niezwykłe, niezaprzeczalne moce, kształtujące polityczne stosunki państw i wywołujące polityczne walki w łonie społeczeństwa.

Wrzesień.

Już oddalenie słońca od ziemi widocznie zmalało. Coraz bardziej kosę spogląda na nas „oko dnia jasnego” i coraz krócej trwa jego świat.

Jeszcze w poprzednim miesiącu przeciętna długość dnia wynosiła 14 godz. 12 minut; teraz musimy poprzestać na 12 godzinach i 32 minutach z przeswiedzeniem na domiar, że noc coraz bardziej wydłużać się będzie, aby dopiero u schyłku grudnia osiągnąć maksimum.

W d. 1 września pojawiło się słońce na widnokręgu o godz. 5 min. 23 rano, a zaszło o g. 6 m. 35 wieczorem, w ostatnim zaś dniu tego miesiąca o trzy kwadranse później zająśnieje (mianowicie o 6 min. 3 rano), ale też za to o godzinę wcześniej (5 m. 35) ułoży się do snu.

Ta coraz uporczywsza sennosc, znamienna cecha starzenia się, wyciska melancholijne swe piętno na całej, poczynającej się dopiero jesieni. Przeszedłszy upojenia wiosny i namiętne upaly lata (tego roku, co prawda, było ich bardzo niewielu) owocami niezmordowanej pracy strojna, ziemia coraz apatyczniejsz odnuwa od siebie impulsy życia. Jesień jest dla niej epoką zrównoważenia — przynajmniej ta wczesna jesień, która w naszym klimacie, nie czekając kalendarzowej daty, rozpoczyna się

już z nastaniem września, nie zaś u jego schyłku.

Przebrzmiał hałas ostatnich grzmotów; termometr przestał wyprawiać szalone skoki, nawet barometr miarkuje się zwykle—a przynajmniej bardzo powoli wykonywa ruchy zarówno ku dołowi, jak w górę. Miernie ciepło dnia, harmonizuje doskonale z miernym chłodem poranków i wieczorów, zamglonych oparami powiewnymi, niekiedy zaś mgłą gęstą, która jednak rozprzasa się i nieopozostawia uchodzi z oczu, skropiona ręką w obfitą rosę.

Pełne zadumy cichej i rzewnej mają nocy wrzesniowe majestat spokoju i jakby rezygnacji. Ani w nich wesotego pogwaru, jaki niedawno jeszcze wiał wywoływał na lanach, teraz w ściernisku obrońców, ani tego rozpaczliwego zawodzenia, z jakim już niezadługo jesień skarżyć się zaczyna na znikomość wszelkich rzeczy ziemskich.

Wspinały się zaś ornament widnieje na królewskim płaszczu tych nocy. Już około 8 wieczorem pokazują się na nim pierwsze gwiazdy. U zenitu płonie jedna z najjaśniejszych, tylekroć opiewana Waga, a tuż obok niego Deneb z konstelacji Łabędzia. Wenus zaledwie dostrzeżona, niknie zaraz na Zachodzie, przestawaj się wczesnie na drugą półkulę. Zastępuje ją Saturn, świecąc jasno zaraz z nastaniem nocy w konstelacji Wodnika, na południowo-wschodniej polaci widnokręgu. Jowisza wytopić może oko dopiero po 10-jej wieczorem; Neptun, Uran i Jowisz zjawiają się jeszcze później.

terjale opaływam, w administracji — to otrzymamy, że praca roczna najwyższej 8 osób zaopatrywać może dziś w chleb 1000 konsumentów w.

Hodowla bydła i przeróbka produktów zwierzęcych poczyniły również ogromne postępy.

W kolosalnych gospodarstwach Stanów Zjednoczonych umieszczają setki wołów pod jednym dachem, tuczając je sposobem najtańszym i najszybszym.

Maszyny młęczą, czyszczą, mielą pokarm, przenoszą i krajają siano, zaopatrują koryta w wodę, dalej utrzymują jednostajną temperaturę w budynkach, co wpływa na zaoszczędzenie pokarmu (przy temperaturach niższych było wynagradza stratę ciepła obfitym pokarmem, którego pewna część nie wpływa na utuczenie).

Hodowla wołów i owiec tak dziś postąpiła, że jeśli dawniej utuczenie do pewnej wagi wymagało lat 5, to dziś wystarczy 2 i pół roku, a z tej samej ilości sztuk bydła otrzymać można znacznie większą ilość mięsa.

Kto widział, czytał lub słyszał o tej ekonomicznej organizacji produkcji na zachodzie, o tej zapobiegliwości, nie dopuszczającej straty np. odpadków innych przemysłów, o tem powolnym lub szybkim zastąpieniu pracy mięsni ludzkich stalowymi ramionami, trybami, łańcuchami itd. w tak olbrzymim zakresie, że obecnie w produkcji 70—80 proc. dawnej pracy ludzkiej wykonują siły przyrody, uwięzione w maszynach, ten odrazu zrozumie, jak kraj nasz pozostał w tyle, jak u nas wprost marnuje się skarby ziemi, jak marnuje pracę, jak marnują ludzie.

To, co najczęściej ginie przy hodowli inwentarza, rogi, kości, kopyta, kawałki skóry, tłuszcz zwierzęcy itp., to, co gnije na śmietnikach, zanieczyszcza powietrze, skrawki papieru, łuski ryb, odpadki kuchni, tłuszcz, butelki itd., jest w rozwi-

Zodjak niebieski staje w komplecie po obu stronach mleczaj drugi, migocąc błyskotliwie. W r. b. mamy nadto na niebieskim sklepie niezwykłego gościa, zablakaną kometa, z kategorii niepowrotnych, które raz tylko okazują się na widnokręgu, dostępnym dla naszych oczu, by następnie zginąć na zawsze w głębiach wszechświata.

W d. 4 września doszła kometa Daniel —tak jej na imię—do największej świetności. Widzieć jej było można całkiem wyraźnie, księżyc bowiem w tym czasie ma już za sobą połowę ostatniej kwadry i rozpłynie się niebawem w nowiu (d. 7 wieczorem). Dopiero pod koniec miesiąca d. 21 bm. ujrzymy księżyc znou w pełni, jeśli nie zechce, jak to było w sierpniu, ukryć się za chmurami siłnej szarugi.

Niechaj tego jednak nie czyni. Mielimy już dosyć kapryśny aury w ciągu lata, które tego roku nie dopisało pod żadnym względem —niechże choć jesień nam uda się i nie popuści tradycji sławnych jesieni polskich dawnego a-turamentu.

Czekamy tego wszyscy z upragnieniem, a zwłaszcza rolnik. Kończy on sprzęt i zwózkę, potraw zbiera, gromadzi zapasy warzyw, przedewszystkiem zaś orze i siewie oziminy, aby wedle dawnego obyczaju uporać się z nią przed św. Michałem (29 września).

Czeka też pogody myśliwiec. Ledwie usiedzieć może w domu, stuchając, ręką w róg zamie św. Michał, do łowów dając hasło. My, mieszczychy, nic nie upolujemy na

Wykonywa: pomniki, figur, portrety, ołtarze, relikwiarze, przy budkach kościolów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wcho-
 zące, od najwycyńszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-
 nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów w stylu modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podjęmij-
 sja wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacja, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Casy przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamienniarzki
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III domu wstawn.

niętych przemysłowo krajach skrzętnie zbierane i użytkowane.

W tysiącznych przedmiotach codziennego użytku spotykamy się np. z wyrobami z rogu, kości i kopyt. Guziki, trzonki do lasek i parasoli, rękojeści noży, grzebienie, cygarnice i t. p. wyrabiane są z materjałów, walających się na śmietnikach folwarków. A przecież z tych rogów, racic i kopyt wyrabiają setki zajętych robotników np. w Norymberdji najbardziej eleganckie cacka, z lepszych rogów imitowały szyldkret, grzybki damskie w różnorodnych formach, lyżeczki, szalki, ozdobne guziki do strojów damskich, rozki myśliwskie, trzonki itp.

Miliony płacimy za to rok rocznie. Drobnie, kieszonkowe, czarne grzybki można wyrabiać z rogu kóz przez odpowiednie manipulacje—bajcowanie, stapianie, spajanie, prasowanie—można imitować róg bawoli i szyldkret, a pomysłowość technologiczna nastrocza dalsze sposoby użycia.

Wskutek znacznego zapotrzebowania fiszbino do strojów damskich powstały fabryki sztucznego fiszbino, a produkt ten nie ustępuje w niczem dawnemu.

Wyrób przedmiotów z tych odpadków rogów, racic, wołów, kóz i krów stanowi rzeczywiście źródło bogactwa; u nas materiał ten w przeważnej ilości marnuje się.

Rogi uważane były dawniej jako symbol potęgi i siły; bohaterów przedstawiano z rogami, sławnych wodzów w hełmach z rogami, pierwotne dete instrumenty muzyczne były z rogu, a dziś rogi te mają wprawdzie zadanie skromniejsze, ale praktycznie doniosłe.

Służą potrzebom masowym, stanowią materiał dla licznego rodzaju przemysłu, potrzeb toaletowych, odzieży i zbytku, a w świecie artykułów mody jest miejsce i na fabryki i na wyrób artystyczny i przemysł drobny, rękodzielniczy.

Czemu u nas go nie ma?

Czemu te materjały giną u nas bez użytku?

W wielkich i małych rzeźniach miast zachodnich wszystko sortuje się i zbiera skwapliwie do specjalnego użytku.

Nogi i głowy zwierząt przerabia się na klej i nawóz sztuczny, rogi i kopyta idą na targi dla fabryk i rękodzielników; krew zbiera się i suszy na cenny nawóz, skóry idą do garbarni, a najgorsze odpadki, resztki otrzymywane z czyszczenia podłóg, służą do wyrobu smarów powozowych. Nic nie ginie bezużytecznie—to się nazywa oszczędną, rozsądną pracą, postępową produkcją.

Tam praca ludzka jest nieporównanie wydatniejsza, aniżeli u nas i dlatego te społeczeństwa dominują nad innymi w przemyśle i handlu światowym.

Ekonomista Brentano zaznaczał wyraźnie: „techniczne, przemysłowe i handlowe wykształcenie, krótki czas pracy, ale pracy i intensywnej, ustawodawstwa, zdążające do precyzyjnej najlepszej techniki w produkcji rolnej i przemysłowej, oto warunki rosnącej... potężniejszej industrii.

Dla takiego postępu nie wystarczy tylko kapitał, trzeba mieć i społeczeństwo naszym bruku. Ale i dla nas wrzesień tem więcej gotuje uciechy, im pogodniejszy. Powróciliśmy z wywczasów letnich, łatwiej napowróć przywyknąć do miasta, gdy pomyslna aura wyprowadzi nas w chwili wolnej do parków i ogrodów miejskich lub na pozamięską wycieczkę.

Przy dą potem długie miesiące obracania się ciągle w jednym i tem samym kole pracy i życia domowego; miesiące posępnej szarugi jesiennej i miesiące zimy, wlokącej się w nieskończoność kiedy ciepły kąpiel w pobliżu pieca przed wszystkim innym będzie miał pierwszeństwo...

Wśród wrześniowych solinizantów kilku za ledwie zachowało dotąd popularność. W szeregu tym spotykamy zaraz u wstępu Bronisławę (3 września), następnie Wawrzyńca (5), Jacka (11), Teklę (23), Wacława (28) i Michała (d. 29).

O Januarech, Bustachych, Cyprjanach, Kleofasach i t. p. nieraz słyszało się ongi w Polsce; obecnie przeszli do lamusa historii i literatury.

Zydzie we wrześniu rozpoczyna rok nowy. Przypada on na 9 b. m. i ma obecnie cyfrę 5688. W 9 dni później (18) obchodzi świat zydowski święto pojednania, poczem następują wkrótce święta kuczek (23, 24 i 30 września).

idące z duchem czasu i nie opierające się siłom i czynnikom rozwojowym. Oto np. w Niemczech organizują się spółki produkcyjne, zdążające do uprzemysłowienia całej gospodarki rolnej.

Spółki właścicieli ziemskich łączą się w jedną wielką fabryczną całość, przetwarzającą surowy materiał za folwarków.

Użytkowanie i dostawa wyrobów z mleka, przeróbka odpadków hodowli bydła, organizacja rzeźni dla większych obszarów w łączności z fabrykami, przeróbki łuszczołów, skór, odpadków itd. mają olbrzymią przyszłość.

Takim związkiem rolno-przemysłowym zawdzięcza Danja swe bogactwo i dobrobyt. Danja liczy 1125 takich związków mleczarskich z 140,000 członkami i 20 związków rzeźniczych z 160,000 członkami.

Związki te rzeźnicze zaopatrują w mięso i miasto—kosztowne lichwiarskie pośrednictwo odpada, sztuczna drożyzna artykułów żywności nie może mieć miejsca.

Rozwój produkcji w ślad za postępem nauki i wzrostem potęgi techniki, użytkowanie sił przyrody, wprowadzenie fabrycznej organizacji na obszary gospodarki „naturalnej” oto dążenie warte wysiłku całego społeczeństwa.

Dla tych dążeń ekonomicznych trzeba u nas dopiero... niestety! wchowować nowe pokolenie — pokolenie ludzi pracy i wytrwałości, pragnących żyć w całej pełni, rozumiejących, że tylko rozwój techniczny i przemysłowy w związku z rozwojem oświaty, nowoczesnym szkolnictwem, z postępowymi instytucjami i ustawodawstwem ochronnym pracy ludzkiej potrafi dźwignąć kraj i społeczeństwo, usunąć nędzę materialną i ciemnotę zatruwającą byt zbiorowy tych milionów istot ludzkich.

Ale trzeba, bo chcemy z żywymi naprzód iść!... po życie sięgać nowel!...

Z pism i gazet.

„Warsz. Dniw.” od czasu do czasu lubi się zabawować w polemikę.

W tych dniach „Dziennik Powszechny” wydrukował artykuł, w którym ubolewając, iż składki na dar narodowy dla „Macierzy polskiej” napływają dość leniwie, pisze, iż nie jest to wynifimem nędzy, gdyż w ciągu roku ubiegłego wypito wódki w Królestwie Polskiem za 10 milionów rubli więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Bolesnie to zestawienie nasuwa „Warsz. Dn.” wesoly wniosek:

„Oto gdzie jest przyczyna „polskiego smutku” — pisze rzeczony organ. — Gdyby te 10 milionów przepięto na rzecz Macierzy szkolnej, smutek ten zmieniliby się w triumfalny okrzyk i pochwały na cześć narodowego patriotyzmu.”

Ten płaski czy też ironiczny koncept odbija w sobie równocześnie światopogląd „Warsz. Dniwnika”. Z ciekawego tego światopoglądu wynika, że picie wódki może być patriotycznym lub niepatriotycznym... zależnie od tego na jaki cel idą pieniądze osiągnięte ze sprzedaży trunków...

My rozumiemy inaczej. Bolesimy, że ciężko zapracowany grosz idzie na marne, podczas, gdy na cele oświaty, tego najradykałniejszego środka walki z pijaństwem, wyniszczającym społeczeństwo, wydajemy stosunkowo tak bardzo mało.

Przez oświatę idzie się do lepszego życia, lecz „Warszawski Dniwnik” zrozumieć tego nie chce, czy nie umie.

Kopalnie rudy.

Przedsiębiorcy-niemcy, którzy przed laty ośmiu zaczęli eksploatować kopalnie rudy żelaznej w gubernji piotrkowskiej, na gruntach włościańskich i donacyjnych w Jastrzębju, obecnie rozwijają działalność eksploatacyjną na wielką skalę, głównie w kopalniach „Józef” i „Józefów”, gdzie urządzono nowo prężalnik i zwiększono znacznie liczbę robotników.

Gwoli połączenia rzeczonych kopalni z linią kolei wiedeńskiej, jest na ukończeniu budowa bochnicy kolejowej na przestrzeni 3 i pół wiorst.

W miejscowościach tych eksploatują nie tylko kopalnie rudy, lecz również dawne góry szlakowe, z których wydobywają wielką ilość rudy, gdyż za dawnych czasów, gdy rudę prażono przy użyciu węgla drewnianego, wielką jej ilość marnowała się i dopiero teraz pomyslił niemiecy odciążać ją od szlaki, i większy procent zyskują z gór szlakowych, niż z ko-

palni. Codziennie dziesiątki wagonów rudy wysyłają z Poraja do Niezalec, żelazo zaś do Anglii.

Widocznie jest, że produkcja żelaza i wydobycie rudy sownicie się nierncom opłaca, gdyż zwiększają liczbę robotników, i składają znaczne kapitały na nowe urządzenia eksploatacyjne.

Wobec tego wydaje się dziwnem twierdzenie wielu właścicieli pokładów rudy, iż ta jest mało procentowa, i że eksploatacja się nie opłaca.

Należałoby raczej narzekać na brak studiów geologicznych, które obecnie powinny być rozwinęte w poszukiwaniu nowych pokładów rudy żelaznej w Królestwie Polskiem, wobec zapotrzebowania rudy i żelaza przez Niemców, których kopalnie są na wyczerpaniu.

NOWINY. Ogólne

Z prasy: W ostatnim 30 numerze rozpoczynając „Świat” ilustrowany swą własną ankietę p. n. „Postępy naszego rolnika”. Autor wziął sobie za motto: „trocze jasnego światła w ciemnej dobie...” Rzecz każda opracowana na temat rolnictwa, była, jest i pozostanie zawsze pierwszorzędnej u nas wagi. Tembardziej jeśli rzecz poruszona w sposób barwny, żywy i aktualny. Rolnictwo jedno, choć i ono uciepialo w dobie t. zw. przełomu, a pod wielką względami znalazło się w warunkach zmienionych, ostało się jednak najsilniej wobec tych czasów, które autor „ciemurą” nazywa. Artykuł jest ilustrowany nie tylko stosownymi motywami sielskimi, lecz nadto znajdujemy tu portrety działaczy i ludzi wybitnych w zakresie tego najpopularniejszego u nas zawodu: rolnictwa. Nawet karta albumowa, przedstawiająca Wodzinowskiego „Orkę”, zastosowaną się, zdaje do przedmiotu.—Ciekawym również jest artykuł „Świata” o Odbudowie Wawelu, przedstawiający rzecz źródłowo i wiernie. Wogóle ostatni numer tego poczytnego i ruchliwego pisma zaleca się wyjątkowym czytaniem i urozmaianiem wszystkich tematów: społecznych, artystycznych, literackich, sprawodawczych, beletrystycznych itd.—Wśród obfitych, bo 53 ilustracji, znajdujemy także trzech wybitnych działaczy poznanskich na polu uświadamiania i uśpołecznienia ludu, mianowicie księży: Wawrzyńca, Adamskiego i Limmesmania, którzy, jako prelegenci na czterodniowych kursach społecznych wywarli niezatarte wrażenie.

Podjeżrzane zachorowania.

„Kur. warsz.” pisze: Niepokojące wieści o dwóch przypadkach śmierci z objawami podejrzaniem cholery dochodzą nas z linii kolei wiedeńskiej. Oto przed kilku dniami zachorował i zmarł w ciągu dwóch godzin wśród objawów cholery robotnik drogowy pod Częstochową. Blizszych badań wydzielił zmarłego jednak nie dokonano. W czwartek zaś w Strzemieszycach wiedeńskich zmarł również w ciągu dwóch godzin wśród objawów podejrzanych miejscowy podoficer żandarmerji. Wyniki badań tego ostatniego wypadku, które powinny być przeprowadzone jaknajściślej i bez zwłoki, należy podać do wiadomości publicznej w celu orzeczenia, czy istotnie należy obawiać się cholery w pomienionej okolicy kraju.

Częstochowa.

Z Jasnej Góry. Przeszło 300,000 wiernych zgromadziło się wczoraj na Jasnej Górze. Wewnątrz świątyni i murów klasztornych od rana panował tłok olbrzymi.

Przy ołtarzu na szczycie kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej sumę celebrował ks. prałat Tymieniecki z Powsina; podczas sumy śpiewy mszalne wykonał chór jasnogórski, przegrywała też orkiestra włościańska z Powsina.

Kazania wygłosili: w wielkim kościele o. Angustyn, a na watach o. Bazyl.

Z dnia wczorajszego. Tłumno wczoraj było na ulicach Częstochowy; przez Aleje trudno się przecisnąć pomiędzy pątnikami i pątniczkami, w barwnych kostjumach różnego typu i charakteru. I nie dziwne: wszak bawili ich wczoraj w murach naszego miasta blisko 300,000! Najtłumniej i najgwarniej pod marami Jasnej Góry. Nie sposób przecisnąć się poza pierwszą bramę klasztorną. Ścisł, gwar, krzyki i śpiewy żebraków wotających o jasnogórski, dźwięki orkiestr, nawoływania przepokupców, a nad tem wszystkim góruje potężny śpiew wielotyśięcznego tłumy: „Serdeczna Matko” i inne.

Miasto przybrało wielką, odświętną postać. Ruch olbrzymi nie tylko na ulicach, ale i sklepach, restauracjach i cukierniach.

Od południa kto mógł, bawił się. Roju więcej było w ogrodzie B-ci Wolberg, gdzie odbywała się zabawa na salę zajęć dla chłopców.

Liczny ten udział publiczności jest najlepszym dowodem, jak sympatyczna jest istotyca, dla zwiększenia funduszu której niezmordowany jej twórca ks. Kowalski przedsięwziął wszystko, aby uprzyjemnić częstochowianom świąteczny dzień.

Obok muzyki i różnych gier złożyły się na całość sztuki magiczne, pokazywane przez amatora-presydigatora p. Milaczewskiego, żywe obrazy i nader udatnie odegrana przez dzieci ze szkółki frebrowskiej panny Żeliszawskiej, z Niusia Ostryżką na czele, komedycja p. t. „Czerwony Kapturek”. Milusińscy, dzięki temu, że w tym samym zespole występowali już raz w szkole panny Wigurskiej, grali z całą pewnością siebie bez t. zw. tremy. Zabawa przyniosła podobno daleko większy dochód i niewątpliwie byłby on wcale większy, gdyby nie deszcz, który nastraszył wielu i zatrzymał ich w domu.

Wieczorem przeciągali alejami ze śpiewami kompanje, dążące z powrotem do domu. Na dworcu kolejowym tlok nie do opisania, przed dworcem rozłożone taborem kompanje.

Dzisiaj miasto przybrało zwykłą fizjonomję, tylko co chwila rozlegają się śpiewy udających się w dalszym ciągu z powrotem kompanji.

Osobiste. Lekarz-dentysta p. Michał Grejniec objął obowiązki lekarza dentysty w gimnazjum im. A. Mickiewicza.

Sosnowiec

Pogrzeb ś. p. Waśniewskiego. Wczoraj o godz. 4 i pół po poł. wyruszył orszak pogrzebowy z mieszkania ś. p. Waśniewskiego. Orszak postępował ul. Dietłowską, Główną i Polną do kościoła parafialnego w Sosnowcu. Od domu samego zwłoki niesiono na barkach. Na czele żałobnego orszaku jechał jeden karawan kopalniany przepelniony wieniami, za nim postępowało z ks. Bożkiem duchownością, następnie niesiono trumnę, a za nią jechał drugi karawan również zarzucony wieniami, dalej najbliższa rodzina, krewni, znajomi, później w pełnym uniformie strażacy Tow. hr. Renarda Stowarzyszenia itd. Ogółem w pochodzie żałobnym wzięło udział do 3,000 osób. Po drodze przygrywała żałobne marsze orkiestra z Miłowic. O godzinie 6 i pół wieczorem ciało wniesiono do kościoła, żałobnie przybranego, gdzie po złożeniu go na katafalku wygłosił ks. Bożek żałobną przemowę.

Dzisiaj o godzinie 9 rano odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym zwłoki złożono na cmentarzu sosnowieckim.

Skazani. Na mocy rozporządzenia czasowego general-gubernatora warszawskiego aresztowani jako przestępcy polityczni Wł. Kwiatkowski, Józef Sapiński, Jan Eljasz i Wł. Sliwa zostali skazani na 3 miesiące aresztu.

Kary. Robotnik Leon Żurek l. 19 z gminy Rabsztyn powiatu olkuskiego został skazany drogą administracyjną na trzy miesiące, a po odsiedzeniu kary więziennej na zamieszkanie poza granicami Królestwa Polskiego za namawianie robotników do porzucenia pracy przy zakładaniu linii telefonicznej.

Walki zapasnicze. W teatrze zimowym rozpoczęły się wczoraj wieczorem walki zapasnicze pod kierownictwem p. Ludwika Boryski. Na sędziów poproszono pp. Frydeckiego, Krupskiego i Badurskiego.

Wynik walk następujący:

- I. Altman pokonał w 13 min. Koneckę.
- II. Trasspół pokonał w 20 min. Krempego.
- III. Altman pokonał amatora z Sosnowca p. Kwapienia w 2 minutach.
- IV. Altman z Benzenetem po 20 minutach — nierozstrzygnięta.

Na koniec walki przybył wteczornym pościągciem Sabatier.

Falszywa wiadomość. W sobotnim numerze „Kurier Zagłębia” donosi, iż w walcowi na Miłowicach wybuchł strajk z powodu zajęcia wynikłego pomiędzy felczerem fabrycznym p. Kachlą a robotnikiem p. Fajfrem. Otóż, jak nam robotnicy donoszą, fabryka jest w pełnym biegu, nikt z nich nie jest tak lekkomyślny, aby przystępował lub nakłaniał do strajku, chociaż dyrektor fabryki p. Wolf fałszywie oceniając zajście, potępił robotnika, a stanął po stronie felczera.

Sprawa dotychczas nie jest zakończona, sądzić ją będzie grono robotników wspólnie z Zarządem Związku felczerów.

Łódź.

Na stacji kolej fabryczno-łódzkiej pracują w dalszym ciągu robotnicy, wieczorem zaarrestowano 10 robotników strajkujących.

W fabryce Szulca na rogu ul. Zachodniej i Zawadzkiej nastąpiła eksplozja kuli: dwóch

robotników jest rannych; fabryka jakiś czas nie będzie czynna.

Kierownik związku zawodowego „Jedność” p. Jan Brzeszko, został uwolniony z twierdzy i objął na nowo swe obowiązki.

Do domu Franciszka Kowala, woszczanina wsi Konin pod Pabianicami, przyszło 3 bandytów i zażądało wydania im 500 rb. Kowal, starzec 70 letni, tłumaczył się, że pieniędzy nie posiada. Wtedy bandycy: kilku strzałami z rewolweru położyli trupem jego żonę Franciszkę i 24-letniego syna, Stanisława. Stary Kowal oraz obecny tam jego zięć Józef Kaczmarek poranieni zostali ciężko nożami i tępiemi narzędziami. Potem obu rannych zaciągnięto do piwnicy i tam porzucono. Drzwi do piwnicy przywalono warsztatem tkackim. Dokonawszy zbrodni, bandyci rozpoceili płodować po całym domu i w kącie znaleźli prawie bez przytomności 18 letnią wnuczkę, Marjanę. Ją również pokaleczono a później zgwałcono. W rezultacie bandyci zabrali 58 rb. i zbiegli.

Warszawa.

— Wykrycie biura S. D'cji. Piąma warszawska donoszą, że w jednym z domów przy ulicy Twardej, wykryto biuro socjalno-demokratycznego związku garbarzy, szewców, siodlarzy i t. p., przyczem znaleziono sprawozdania z działalności związku, jak również około 10,000 marek do zbierania ofiar, nielegalne wydawnictwa oraz korespondencje partyjne.

Telegramy.

Zjazd robotników.

Lublin, 8 TAP. Otwarty został ogólny zjazd delegatów robotników cukrowni Królestwa Polskiego. Przymiowało w nim udział przeszło 50 uczestników.

Bombki.

Witebsk, 8 TAP. W domu Gurewicza w mieszkaniu krawca znaleziono bombę. Aresztowano 9 osób.

Ferm, 8 TAP. W Nadieżdińskim zakładzie przemysłowym wydaleniu zostali wszyscy robotnicy. W noc wyrzucono bombę do domu Szwedowa, w dzień zaś dwie bomby do sklepu monopolowego w pobliżu zakładu. Ofiar w ludziach nie było.

Witebsk, 8 TAP. W lokalu zawodowego stowarzyszenia „Subjektów” znaleziono bombę. Aresztowano 11 osób.

Dżuma.

Konstantynopol, 8. Biuro koresp. W Mitylenie zanotowano 2 wypadki dżumy. Statki nie wchodzi do portu.

Cholera.

Pet. Ag. tel. komunikuje z Aschabadu, że w Krasnowodsku zanotowano pierwszy wypadek zaślubnięcia na cholere.

Zamachy, napady i zabójstwa.

Pod Warszawą, na przedmieściu Wola, dokonano, jak donosi Pet. Ag. tel., w d. 8 bm. dwa napady na straż ziemską: 7 ludzi strzelało do dwóch strażników, 4 usiłowało zabić jadącego tramwajem naczelnika ziemskiej straży, podpółkownika Kowalewskiego i towarzyszących mu 2 strażników. Napad odparto.

Na przedmieściu Łodzi, Widzewie, uzbrojeni ludzie napadli w wagonie tramwaju elektrycznego na konduktora i zabrali całodziennej targ. Wszyscy zostali zatrzymani.

W Łodzi 5 uzbrojonych ludzi usiłowało napasać na przejeżdżającego kasjera fabryki Kindermana.

Na ul. Benedykta w Łodzi zabita została przez dwóch niewiadomych ludzi w swoim mieszkaniu robotnika.

Pet. Ag. tel. telegrafuje z Kostromy, że w pobliżu Kochmy zatrzymano dwóch uzbrojonych młodych ludzi, przyjmujących udział w napadzie na pocztę w Leżnowie i na stację Jermolino.

Na trakcie Sugańskim pod Władystokiem dokonano napadu na pocztę. Zabity pocztysta i poczetarek. Zabrano 240 rb.

W Benderach, w Bessarabji, zabity został przez niewiadomych ludzi 5 wystrzałami z rewolweru powracający z teatru zarządzający warsztatami kolejowymi, Windałow.

W Czerkasach podczas dokonywania rewizji zabity został stojkowy, drugi ranny.

W Ekaterynodarze w nocy na posterunku zabity został wystrzałem z rewolweru stojkowy.

W Odesie na ul. Prochorowskiej 9 uzbrojonych ludzi napadło na przejeżdżającego arteliszczyka zakładu przemysłowego Hübnna i zabrali 3,600 rb., potem odstrzelili się, rzucili się do ucieczki, przyczem rzucili bombę, wybuch której zranil jednego z napastników i przechodzącego 8-letniego chłopca. Napastnicy zbiegli, unosząc z sobą rannego towarzysza.

Kisłowodzk, 8 TAP. Wczoraj o godz. 4 rano skradziono 12,000 rb. z kasy dworca kolejowego.

Pożary.

Ekaterynodar 8 TAP. W Armawirze spaliło się 40 domów.

Bała, 8 TAP. We wsi Gruszka spaliło się 30 chat.

Lgów, 8 TAP. W ciągu 5 dni spaliło się w mieście przeszło 20 domów.

Burze morskie.

Pet. Ag. tel. donosi z Bardińska, że na morzu szalała olbrzymia burza. Jedna parowa barka wyrzucona została około Nogajska, z drugiej wyrzucono ładunek.

Odesa 8 TAP. Na morzu szalała olbrzymia burza. Wiele parostatków pozostało w porcie. Zatonęły trzy barki wraz z znajdującymi się na nich ludźmi.

Sprawa studentów rusińskich.

Wiedeń 8 Biuro koresp. Wczoraj ukończony został proces studentów rusińskich. 7 skazano na miesiąc więzienia, 2 uniewinniono.

Katastrofy żywiołowe.

Tokio, 8. Koresp. wł. Wywołana ulewą powódź zajęła całą środkową część północnej Japonji.

Straty wynoszą przeszło 20 milionów jenn. Zginęło przeszło 300 ludzi. Kilka tysięcy domów zburzonych. Zalanych wodą przeszło 60,000, zniszczonych 39,000 dużych mostów. Uszkodzone 208 mil toru kolejowego. Tokio i Jokohama przez kilka dni były odcięte od siebie. Ceny produktów spożywczych podniosły się o 30%. W Jokohamie zburzony został wodociąg. Powodzi tak wielkiej nie było w Japonji już od 60 lat.

Tokio, 8. Kor. wł. Straszny pożar w Hakodacie zniszczył trzyćwierci miasta. Spaliło się 40 ulic, przeszło 10,000 domów, a w tem poselstwo angielskie i rosyjskie. Straty wynoszą 30 milionów jenn. Zniszczone zupełnie budynki misji prawosławnej, cerkiew i biblioteka.

Sprawy macedońskie.

Konstantynopol, 8. Biuro koresp. Podług wiadomości, otrzymanych z Ueskubja, egzarchat bułgarski uwolnił 12 nauczycieli, podejrzanych o znoszenie się z komitetami bułgarskimi, co dowodzi, iż egzarchat pragnie współdziałać w Macedonji.

W Marokko.

Casablanc 8 Reuter. Wiele plemion prosiło o przerwanie kroków nieprzyjacielskich w celu rozpoczęcia uktądów o pokój. General Dru de nazaczył dzień dzisiejszy, jako ostateczny termin do poddania się. Panuje mniemanie, że jedynym celem ich prośby jest uzyskanie na czasie w celu skupienia sił.

Paryz, 8. Havas. Arabi znaleźli na brzegu morskim granat, usiłowali rozbić go młotkami i kamieniami, wskutek czego granat wybuchł. 60 osób zabitych, wiele rannych.

Paryz, 8. Havas. Chwilowo wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich w C. sablanca wywołana została wzmiesaniem się Kaida-Maisa, pragnącego ustanowić penomocnikom francuskim punkty do zawarcia przymierza.

Zamach wojskowy.

Paryz, 8. Havas. Telegrafują z Toulonu, że pomiędzy żołnierzami rezerwy, pełniącymi wartę w porcie, wykryto sznur lontowy, koniec którego podłożony został pod budynek, mieszczący skład prochu. Wszczęto w sprawie tej śledztwo.

Zaburzenia w Indjach.

Londyn 8 Reuter. Komunikują z Kantonu, że w okręgu Hanczad nastąpiły zaburzenia. W miasteczku Arynerdun zabito urzędnika wraz z całą rodziną i spalono budynek państwowy. Z Kantonu wyruszył generał brygady wraz z 4 półkami.

Ekaterynodar 7 TAP. Zatrzymany został zabójca rotmistrza Pyszkina; jest nim miejscowy obywatel.

Tyflis 7 TAP. Podczas rewizji w niektórych domach na ulicy Omojewskiej znaleziono rewolwery, mauzery i worek z nabojami. Kilku ludzi aresztowano.

Bezpłatne szczepienie **ospy** ochronnej od bywa się codziennie przez cały miesiąc Września od godz. 9—11 rano w szkole akuszerzynie przy położniczym przytułku w Częstochowie.

Dr. Jakób Puterman
 Sosnowiec.
 804—3—19

Tabela nieurzędowa
wygranych w ciągnięciu 2 kl. 189 lot. klas
Królestwa Polskiego.

Dnia 6-go września, jako w 1-im dniu ciągnięcia wyszły następujące wygrane:

Rub. 10,000 Nr. 10847.
Rub. 2,000 N-r. 7966.
Rub. 1,000 N-r. 5919.
Rub. 600 N-r. 22270.
Po rub. 400 N-ra: 4230, 16209.
Po rub. 150 N-ra: 4145, 4850, 5465, 5833, 6370, 9952, 18635, 12923, 16372, 16459, 22217.
Po rub. 60 N-ra: 126, 697, 725, 1308, 1351, 2160, 2751, 2797, 3870, 490, 5467, 7503, 7551, 9512, 10003, 10198, 10287, 10784, 10936, 11812, 12807, 14091, 14929, 15328, 17611, 17687, 18316, 18661, 19437, 22454.
Po rub. 45 N-ra:
20 40 113 70 85 225 60 387 92 466 78
87 649 727 33 84 914.
1054 65 152 70 71 96 233 337 97 99 407
54 518 73 632 49 91 736 71 73 816 18 80 81
937 47.
2002 8 66 181 231 43 303 34 2456 599
694 63 718 19 46 77 895 906 9 78.

3091 187 41 248 59 303 86 55 459 525
55 82 627 61 81 747 75 823 69.
4002 4 11 29 68 101 11 15 287 337 79
81 483 578 655 65 79 743 809 29 42.
5984 88 42 103 69 216 80 31 88 92 303
49 83 421 98 500 30 41 75 78 87 639 729
811 29 968 76 85.
6002 15 863 459 502 92 649 72 750 825
40 71 969 77 87.
7095 185 254 72 356 406 42 89 587 7666
76 768 99 821 46 64 86 92 957.
8008 44 48 63 158 249 61 66 335 427 42
78 503 24 27 51 62 683 99 743 58 70 806 51
71 980.
9054 78 92 125 88 233 60 68 69 84 99
301 579 617 99 723 9791 856 74 88 923 31 42
45 72 83.
10012 61 81 91 200 17 76 301 26 28 435
48 527 28 85 61 95 696 804 28 48 57 60 902
12 30 64 78.
11064 116 79 96 297 301 489 60 80 97
646 52 57 723 778 85 811 86.
12005 23 46 65 108 79 289 887 578 610
56 88 753 939.
13025 32 41 70 86 122 34 304 9 39 54
578 677 92 768 872 965.
14025 27 120 34 87 47 65 66 208 52 61

388 410 81 516 43 77 14590 803 939 51 63 65
67 75 91.
15019 24 60 161 231 49 60 841 67 400
23 24 48 85 566 90 723 72 91 817 86.
18082 86 102 216 39 58 88 96 323 31 57
66 77 87 412 408 546 52 54 89 666 79 687
88 780 42 75 846 995.
17106 7 382 85 411 38 45 68 72 574 80
661 5 9 33 45 82 762 839 80 97 99 991.
18028 90 106 74 90 207 17 47 359 67 97
407 15 46 96 515 34 40 53 62 616 31 736 778
93 801 59 79 943 56 597 72 98.
19002 25 50 104 42 224 307 12 80 78
454 507 29 53 609 84 731 87 860 84 911
19 31.
20019 59 87 167 215 43 302 62 429 44
47 71 597 99 642 60 714 16 21 820 44 949 63
69 75.
21092 126 40 352 86 414 16 47 51 68 80
84 98 578 76 84 612 94 770 72 90 801 27 42
57 904.
22057 72 136 37 51 61 205 54 312 25 30
31 48 64 80 490 597 623 31 62 63 702 40 46
72 99 835 96 928 39 48 24.
23058 65 100 20 99 209 78 93 337 51 55
63 82.

Nowość!

Największym nowoczesnym wynalazkiem pod
względem kulinarnym i ekonomicznym jest

Nowość!

„ŻYCIE” środek odżywczy bez żadnych składników sztucznych

Wynalazek **Zygmunta Sobocińskiego**.

Drożyna opatu i brak czasu nie pozwalają wielu osobom należeć do odżywców, bo spożywanie w lichym gatunku herbaty, kawy, lub mało pożywnych zimnych potraw dodatnio na organizm ludzi pracy nie wpływa. Brakowi w tym względzie w zupełności zapobiega nowowynaleziona **Konserwa**

„**ŻYCIE**“ która smakiem i wielce pożywnymi częściami swemi **przeżyźnia** i **zela**, bardzo wiele potraw, jest zdrową i daje się łatwo przygotować, a przez niską cenę jest przystępną dla wszystkich bez wyjątku osób. **Konserwa** „**ŻYCIE**“ nie wymaga zupełnie gotowania: rozbita łyżką w gorącej przegotowanej wodzie, jest już gotową **wyborną zupą** do użycia. Na **3-4 głębokich talerzy** wystarczy 1 porcja konserwy „**ŻYCIE**“ za **26 groszy**, a dla pojedynczych osób wystarczy w zupełności, **poł porcji za 13 groszy** — 1 1/2 — 2 talerzy **wybornej** bardzo pożywny zupy.

Konserwa „Życie” jest zupełnie nowym wynalazkiem i wyrobem krajowym.

Nabywać można w fabryce parowej **Jana Szperlinga** w Będzinie, ziemia piotrkowska.

Składy główne w Częstochowie: **S. Ruciński** III Aleja dom własny; **Z. Sobociński** handel win, rynek Jasnogórski № 25.

814

Ządać we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych. **Handlującym rabat.**

30-3

GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

PROGIMNAZJUM POLSKIE

przyjmuje uczennice bez różnicy wyznań
do wszystkich klas

Od jesieni będzie otwarta klasa V-ta.

Główna uwaga zwraca się na **matematykę** i **nauki przyrodnicze**, prowadzone w pogadankach od podstawnej klasy

Nauka o Moralności

W niższych klasach śród, we wszystkich klasach gimnastyka. Programy można nabywać w lokalu szkoły. Zapisy od 10 sierpnia codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 3 po poł. do 6 wieczorem. Egzamina wstępne i warunkowe od 25 sierpnia, lekcje 3 września.

Przełożona **Marja Hantowerówna**.

Inspektorka **Janina Szułterówna**.

Ulica Teatralna 16.

!Nareszcie!

wynaleziono jedyny i niezawodny środek na usuwanie **zmarszczek, piegów, węgry, plam skórnych** i t. p. a takim jest

Arystokratyna Rittera

ządać w aptekach i składach aptecz. Główny skład na Królestwo Polskie, w składzie aptecznym

W. Orzeł

w Częstochowie III-cia Aleja.

Potrzebni chłopcy lub dziewczyny do roznoszenia „Gonia Częstochowskiego.” Wiadomość w Redakcji. 778-0-5

W przywołany domu można umieścić 2-ch uczniów Gimnazjum Polskiego. Wiadomość Teatralna 19a (I piętro). 785-1-7

Sprzedam dom mrowany piętrowy, ulica Stawowa Nr. 5. 813-8-3

Do spiedania dwa łożka orzechowe, Wiadomość w kantorze browaru K. Szwedego 820-3-2

Zaraz do odstąpienia sklepik w suternie na dogodnych warunkach, Szkolna Nr. 3 vis a vis poczty. 821-2-2

Dają obiady gospodarskie od 30 do 50 k. a także kawę herbatę i mleko. Ul. Cerkiewna Nr. 4 m. 12 832-3-2

Zginął pies duży biały z ranką na biodrze w obuży na szyi. Uprasza się e odprawienie do p. Markusfelda Alleja № 27. 834

Maszynę do szycia Singera w dobrotę stanie, sprzedam tanio z powodzeniem. Dojazd 27, stróż domu. 834-2-2

Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO długoletni współpracownik pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca laskawym względem Sz. Publiczności **leżącą** reparację zegarów: kieszonek, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Piwo Strzyckie z beczki.

Codziennie świeże.

RESTAURACJA

śniadania, obiady i kolacje

● **smaczne i zdrowe** ●
Aleja II № 39 dom Chętkowskiego,

Jan Spasowicz.

Codziennie świeże


Piwo Strzyckie z beczki.

Zakład ślusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb. 50 kop. i używane rowery, a także

reparacje i emaljowanie. Zarządca **Kurasiewicz**, Częstochowa, Teatralna 5. Cyklodrom 48-810

Sprzedam **bryczkę** ulica św. Barbary Nr. 22. 807-2-2

ZRÓDKO PIĘKNOŚCI



PRZECIW PIEGOM, PRYSZCZOM
wszelkiego rodzaju wysypkom, jak również za miast krenom do twarzy używa obecnie zgrani **arystokratyna** i jedynie

MYDŁO FLORA HARTMANA — wyplazku **D. HARTMANA** z Wiedniu 1/3.

Jedyny prawdziwy środek na całej kuli ziemskiej. Polecany gorąco przez wielu lekarzy i profesorów wiedeńskich. Do nabycia wszędzie.